

Góra Przemienienia

TYGODNIK PARAFIALNY



26 lutego

Oz 2,16.17b21-22; Ps 103;

2 Kor 3,1b-6;

Mk 2,18-22

27 lutego

1 P 1,3-9; Ps 111;

Mk 10,17-27

28 lutego

1 P 1,10-16; Ps 98;

Mk 10,28-31

1 marca

Jl 2,12-18; Ps 51; 2 Kor 5,20-6,3;

Mt 6,1-6.16-18

2 marca

Pwt 30,15-20; Ps 1;

Łk 9,22-25

3 marca

Iz 58,1-9; Ps 51;

Mt 9,14-15

4 marca

Syr 51,13-20 lub Flp 3,8-14;

Ps 16;

Łk 12,35-40

Góra Przemienienia nr 9 (134) 26 lutego 2006r.

Zbierzcie pozostałe ułamki...

Miłość Bożego Oblubieńca



Pismo święte wiele razy posługuje się **obrazem miłości oblubieńczej**, aby ukazać wielkość miłości Boga do człowieka (por. Iz 49,18-21; 54,1-10; Jr 2,1-7; Ez 16,1-14, Oz 2,18). Miłość oblubieńcza jest wyjątkowa i wyłączna; jeśli jest prawdziwa nie dopuszcza żadnych innych „miłostek”, jako konkurencji dla prawdziwej miłości. I taki właśnie jest Bóg dla człowieka - jest zawsze wierny i kocha ludzi miłością bez granic, miłością nieodwracalną, choć często nieodwzajemnioną. Przeciwnie człowiek, który

często gardzi Bożą miłością i wybiera inne „bożki”, które zajmują jego serce. Stary Testament wszelkie grzechy ludzkie, szczególnie bałwochwalstwo, nazywa „niewiernością” i wzywa do nawrócenia. Bóg jest zawsze gotowy przebaczać, „**przynęca niewierną oblubienicę**” i pragnie „**poślubić ją znowu na wieki**” (por. Oz 2,16.21 – pierwsze czytanie).

Przyjście Chrystusa na ziemię to czas wypełnienia prorocत्व i ostatecznego wezwania człowieka do

(C.d. na s. 2)

WNUMERZE:

Pielgrzymując śladami II wyprawy misyjnej św. Pawła.....	2
Ogłoszenia parafialne.....	6
Intencje mszalne.....	7
Wielkopostny parafialny dzień skupienia.....	7
Posługa duszpasterska ks. Antoniego Porębskiego.....	8
Wyprowadzić na prostą.....	11
Św. Brat Albert Chmielowski.....	12

(C.d. ze s. 1)

miłości. **Jezus jest tym Bożym Oblubieńcem**, który pragnie poślubić Oblubienicę – całą ludzkość. Siebie nazywa „Panem młodym”, a swój pobyt na ziemi porównuje wyraźnie do „wesela” (por. Mk 2,19 – dzisiejsza Ewangelia). Jego ziemskie życie to czas radości, podobnej do weselnego świętowania, dlatego zdecydowanie odrzuca oskarżenie faryzeuszów o zaniechanie postu. Nadejdzie jednak czas pokuty i postu, gdy Oblubieniec złoży największą ofiarę miłości wobec niewiernej oblubienicy. Wtedy ci, którzy wytrwali w miłości będą płakać z powodu cierpienia Oblubieńca, które jest największym znakiem miłości ofiarnej i niewyciężonej.

Czy ludzkość dzisiejszych czasów jest bardziej wierna, aniżeli przed wiekami? Czy nie zdradzamy Chrystusa, Bożego Oblubieńca? Niestety, trzeba powiedzieć, że niewiele się zmieniło. **Grzech**, który jest zdradą wobec Boga, **nieustannie dotyka człowieka**, a często jest przyczyną jego zupełnego poniżenia. Co więc należy czynić? Przede wszystkim należy strzec się wszelkiego grzechu, który jest niewiernością wobec Bożej, nieskończonej miłości. Ponieważ jednak nikt nie jest od niego wolny, **„wszyscy bowiem często upadamy”** (Jk 3,2), potrzeba nam także łez pokuty z powodu swoich grzechów i cierpienia Oblubieńca.

Zbliża się czas Wielkiego Postu,

który jest wyrazem naszej miłości do Tego, który **„umiłował swój Kościół i wydał za niego samego siebie”** (por. Ef 2,25). Pamiętajmy o tym czasie pokuty i modlitwy, aby cierpiąc z powodu odejścia Pana Młodego – Chrystusa, wynagradzać za swoje grzechy i dziękować za Jego nieskończoną miłość. Módlmy się także o jak największą wierność Chrystusowi, czyli o umiejętność unikania grzechu, aby nasze życie było dla innych **„listem napisanym na tablicach serc”** (por. 2 Kor 3,3 – drugie czytanie) i zachęcało ich do poświęcenia życia dla Chrystusa.

ks. Tomasz Grzywna

Pielgrzymując śladami II wyprawy misyjnej św. Pawła



(C.d. z poprzedniego numeru)

Pobyt św. Pawła w Filipii.

I. Przybycie do Filipii.

Wyberzmy się do starożytnego Filipii, miejsca, gdzie przybył św. Paweł i gdzie w roku 49 rozpoczął ewangelizację Europy, gdzie ochrzcił pierwszą Europejkę, Lidie. Jadąc tam, w Kawali, zatrzymajmy się na moment przy potężnym marmurowym Lwie z Amfipolis. Jest to rekonstrukcja podobnego lwa pochodzącego ze starożytnego miasta Amfipolis, z końca IV wieku przed narodzeniem Chrystusa (przed. n. Chr.). Tu na chwilę można się zatrzymać i zrobić sobie pamiątkowe zdjęcie przy tym królu zwierząt znamienującym potęgę i bezwzględność władcy. Ten Lew stoi sobie przy starożytnej drodze zwanej Via Egnatia łączącej Wschód z Zachodem, a wiodącej do Filipii. Przed nami tylko 14 km drogi. Było to miasto rozbudowane przez Filipa II Macedońskiego. Po bitwie pod Filipii mieszkali tu Italczyki. Była to więc kolonia rzymska, co podkreślił sam św. Łukasz w Dziejach Apostolskich.

Przybywając do tego starożytnego

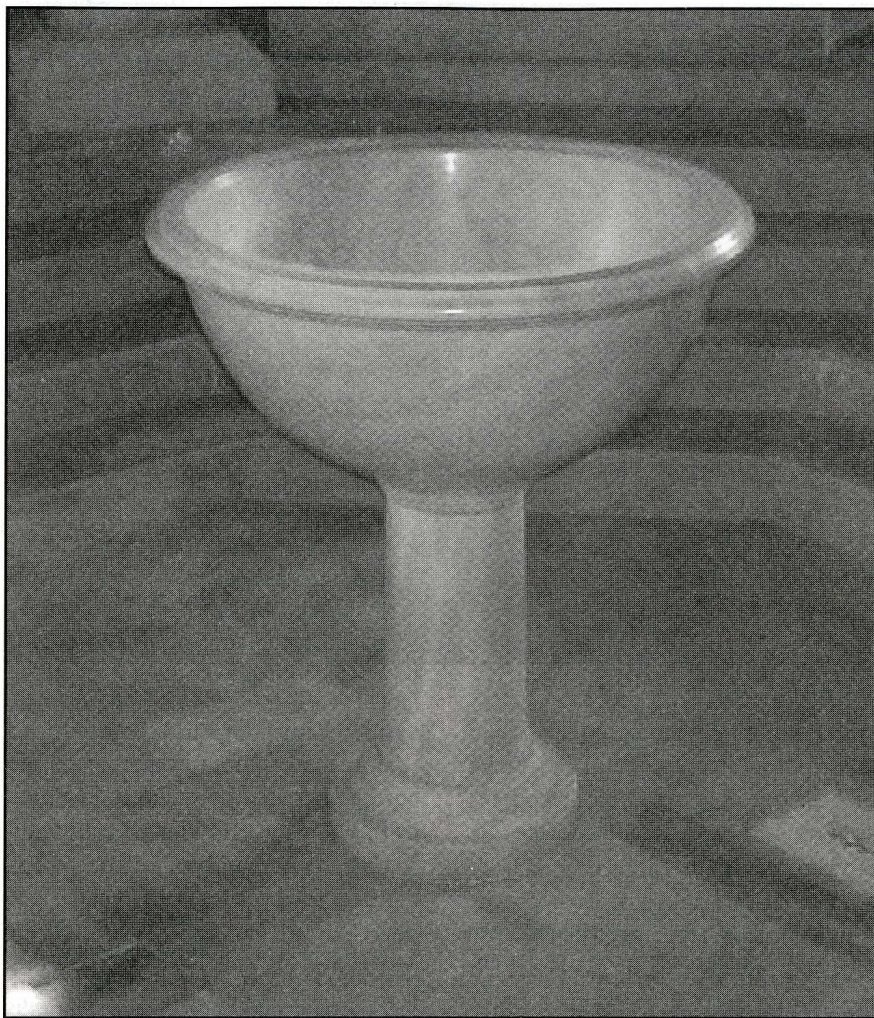
go miasta oczekiwałem, że spotkam tam jakieś godne zauważenia miejsca związane z pobytem św. Pawła. Co zobaczyłem? Ruiny starożytnych świątyń pogańskich, akropol czyli wzgórze świątynne, ruiny jakiegoś baptysterium, nimfea czyli sanktuarium trzech nimf, jakaś sadzawka do obmyć, sanktuarium Sylwanusa, jednego z bóstw politeistycznych. Jest też duży Plac, przez Greków nazywany Agorą, a przez Rzymian Forum. Jest to główny plac publiczny gdzie koncentrowało się życie mieszkańców miasta, gdzie znajdowały się główne świątynie czy obiekty handlowe. Za terenem Agory znajdowały się tereny rekreacyjne. Zobaczyć też można ruiny starochrześcijańskiej bazyliki, gdzie na potężnych, zachowanych do dziś filarach, musiały wznosić się wspaniałe kopuły. Wychodząc z tego Forum kierujemy się do ruin starożytnego teatru, gdzie nawet przez chwilę trudno jest przystanąć, bo słońce tak mocno świeci, a co dopiero usiąść i podumać filozoficznie.

2. Chrzest Lidii.

Przybywszy do tego miejsca zobaczymy od czego zaczął św. Paweł dobiwszy do brzegu. Posłuchajmy, co mówią nam Dzieje Apostolskie.

„Popłynęliśmy (...) do Filipi, głównego miasta tej części Macedonii, które jest rzymską kolonią. W tym mieście spędziliśmy kilka dni. W szabat wyszliśmy za bramę nad rzekę, gdzie - jak sądziliśmy - było miejsce modlitwy. I usiadłszy rozmawialiśmy z kobietami, które się zeszyły. Przysłuchiwała się nam też pewna „bojąca się Boga” kobieta z miasta Tiatyry imieniem Lidia, która sprzedawała purpurę. Pan otworzył jej serce, tak że uważnie słuchała słów Pawła. Kiedy została ochrzczona razem ze swym domem, poprosiła nas: „Jeżeli uważacie mnie za wierną Panu - powiedzcie - to przyjdźcie do mego domu i zamieszkajcie w nim!” I wymogła to na nas” (Dz 16,11-15).

Czy jest jakiś ślad tego wielkiego wydarzenia. Przecież stamtąd rozpoczęła się ewangelizacja Europy! Jest. Zacytowany powyżej tekst ma ogromne znaczenie. Pierwszą Europejką, która przyjęła chrzest z rąk św. Pawła była zamożna kobieta o imieniu Lidia. Pochodziła z miasta Tiatyry, która w starożytności słynęła z wyrobów



purpury. Jak dziś wygląda to miejsce?

W miejscu chrztu leniwie płynie sobie rzeczka czy potoczek, o dzwicznej nazwie Angista. Na niewielkim odcinku ma uregulowane brzegi. Na środku tej rzeczki jest niewielka wysepka, gdzie znajduje się niewielki, okrągły ołtarzyk, który pewno nie ma nawet jednego metra średnicy. Mieści się na nim mały mszalik, kielich i ampułki potrzebne do sprawowania Najświętszej Ofiary. Na zdjęciu widzimy już nieżyjącego ks. bpa Stefana Moskwę, który 3 lipca 2004 r., w pierwszy piątek miesiąca celebrował Mszę świętą, a kazanie wygłosił ks. Marek Rybka. Na niewysokim brzegu, niczym w amfiteatrze na wolnym powietrzu, znajdują się kamienne siedzenia, które służą jednocześnie jako schody, na których siedzieliśmy i staliśmy na przemian w zależności od części Mszy świętej. Było to wielkie, głębokie przeżycie. Miejsce tak niepozorne, ale przy nim rozpoczął się posiew Bożego Słowa — ewangelizacja. Przy tym ołtarzyku Msze święte odprawiają tylko katolicy. Nie ma innych możliwości. Nasi

Pielgrzymi po Mszy świętej podchodzili do tego strumienia - rzeczki, brali w dłonie tę wodę i z pobożnością się żegnali wspominając swój własny chrzest.

Nad tą rzeczką znajduje się jednak piękna, nowoczesna cerkiew, upamiętniająca chrzest Lidii. Można tam wejść, pomodlić się, pomedytować, przeżyć swój własny chrzest. Tu znajdują się piękne ikony św. Lidii i św. Pawła oraz innych świętych. Cerkiew jest niezbyt duża, a w jej wnętrzu, na samym środku, znajduje się chrzcielnica. To WIELKI SYMBOL NASZEGO DUCHOWEGO ODRODZENIA.

3. Uwolnienie opętanej kobiety.

Przytoczę ten fragment w całości dla lepszego zrozumienia tego wydarzenia: „Kiedyśmy szli na miejsce modlitwy, zabiegła nam drogę jakaś niewolnica, opętana przez ducha, który wróżył. Przynosiła ona duży dochód swym panom. Ona to, biegnąc za Pawłem i za nami, wołała: „Ci ludzie są sługami Boga Najwyższego, oni wam głoszą drogę zbawienia”. Czyniła to przez
(C.d. na s. 4)



(C.d. ze s. 3)

wiele dni, aż Paweł mając dość tego, odwrócił się i powiedział do ducha: „Rozkazuję ci w imię Jezusa Chrystusa, abyś z niej wyszedł”. I w tejże chwili wyszedł” (16,16-18).

Czy dziś można mówić o opętaniu? Powie ktoś, że takie rzeczy już się nie zdarzają, przecież mamy XXI wiek! To prawda, że jest XXI wiek, ale nic poza tym! Dziś, mimo ogromnego postępu wiedzy, nadal np., znajdują się ludzie zabobonni. Dziś także, co z naciskiem trzeba powiedzieć, zdarzają się szatańskie opętania. To nie jest tak, jak w tej piosence: Oj, dana, dana, nie ma szatana!” Jeden ze współczesnych teologów powiada, że największym osiągnięciem szatana jest to, że ludzie w niego nie wierzą. Przecież nieraz słyszemy o satanistach, słyszemy o „kościelach szatana”, o „biblii szatana”. Piśzę to małymi literami, bo to jest przerażające. Kościół, Pismo święte, to przecież wielkie świętości i nie można ich tak poniżyć, sprowadzać do bluźnierstwa. Z początków swojego kapłaństwa pamiętam, jak papież Paweł VI wygłosił katechezę o istnieniu szatana i jego zgubnej działalności. Jak wielki wtedy powstał rwetes w świecie. W prasie zachodniej pokazywano karykatury tego wielkiego Papieża, szydzono z niego, a przez prasę laicką przelewały się kpiny i ostra krytyka. A Paweł VI wtedy milczał i cierpiał. Niczego nie odwoływał, nie prostował. Mówił wtedy Papież: „Ewangelia nazywa szatana również

zabójcą już od początku, nazywa go ojcem kłamstwa. Jest podstępna i zdradzieczą istotą zastawiającą pułapki, zmierzającą do zachwiania moralną równowagą człowieka. On jest perfidnym i przebiegłym czarodziejem, który umie wkraść się w psychikę każdego. Potrafi znaleźć otwarte drzwi, przez które wchodzi: przez zmysły, fantazję, pożądanie, które dzisiaj nazywają bodźcem, czyż nie? Znajduje otwarte drzwi w utopijnej logice i nieuporządkowanych stosunkach społecznych: przez złe towarzystwo, złe widzenie świata. Wkrada się w nasze działanie, aby wprowadzić tam odstępstwa, na pozór zgodne ze strukturami fizycznymi lub psychicznymi i instynktowymi, głębokimi i pobudzającymi naszą osobowość, a w rzeczywistości tak bardzo niszczące (oto jest podstęp pokusy). Wykorzystuje naszą tkankę, aby przeniknąć do naszej psychiki”¹.

Nie milczy także Jan Paweł II. Wiele mówi na temat szatana. Ukazuje go w kontekście biblijnym, demaskując zgubne plany i zakusy. Szatan to upadły anioł, zły duch, diabeł, demon. On zawsze jest w opozycji w stosunku do Pana Boga, który przez właściwe sobie sposoby stara się odwieść człowieka od Pana Boga. Szatan jest istotą zakłamaną, niszczycielem przyjaźni człowieka z Bogiem, nakłaniającym go do odwrócenia się od Stwórcy. On jest „kusicielem”, „złym”, „Belzebubem”, „Belialem”, „Antychrystem”, „lwem”, „smokiem”, „wężem”, siejącym zniszczenie, ataku-

jącym zniecka, podstępnie, szerząc fałszywe zasady, rzucającym oszczerstwa, oszukującym łatwowiernych czy chwiejnych, a sercach których grzech już na dobre się zadomowił. Ratunkiem jest czuwanie, modlitwa, post, pełne ufności zwracanie się do Pana Boga. Nasz rodak na Watykanie jest jednak bardzo ostrożny i twierdzi, że nie można zbyt pochopnie dopatrywać się działania złego ducha. Trzeba wielkiej rozwagi. Jest takie przerażające zdanie, prawdziwe aż do bólu: działalność szatana w historii ludzkości jest bardziej wstrząsająca „**jak człowiek i społeczeństwa odsuwają się od Boga**”². Myślę, że to wystarczy jako małe komentarz do tego fragmentu Dziejów Apostolskich.

4. Uwieszenie Pawła i Sylasa.

Zwyczajem poprzednich punktów sięgnijmy do tekstu świętej Księgi: „Gdy panowie jej spostrzegli, że przepadła nadzieja ich zysku, pochycili Pawła i Sylasa, zawlekli na rynek przed władzę, stawili przed pretorami i powiedzieli: „Ci ludzie sięją niepokój w naszym mieście. Są Żydami i głoszą obyczaje, których my, Rzymianie, nie możemy przyjmować ani stosować się do nich”. Zbiegł się tłum przeciwko nim, a pretorzy kazali zedrzyć z nich szary i sieć ich różgami. Po wymierzeniu wielu razów wtrącili ich do więzienia, przekazując strażnikowi, aby ich dobrze pilnował. Otrzymawszy taki rozkaz, wtrącił ich do wewnętrznego lochu i dla bezpieczeństwa zakął im nogi w dyby” (Dz 16,19-24).

Tekst jest jasny i przejrzysty. Uwolnienie opętanej kobiety spod wpływów złego ducha spowodowało niezadowolenie jej panów, którym służyła jako niewolnica. Użyli przemocy, aby Pawła i jego towarzysza w głoszeniu Ewangelii, Sylasa, zawlec na rynek. Prawo zabraniało, aby Żydzi propagowali swoją wiarę wśród Rzymian. Mogli tylko wyznawać swoją religię, ale nikogo do jej przyjęcia nie zachęcać.

Jestem przy tym lochu, więzieniu, gdzie według tradycji św. Paweł miał być uwięziony. Widok raczej odstraszający ze względu na zaniedbania. To więzienie to rodzaj piwnicy zbudowanej z gładkich kamieni, której sklepienie się wali i jest podparte jakimś słupem. To rozczarowuje. Wydaje się, że

tak znaczne miejsce, choć bardzo przykre dla każdego uwięzionego, powinno być otoczone szczególną troską, bo tu przecież cierpiał Apostoł Narodów wraz z Sylasem, towarzyszem wyprawy misyjnej. Przepowiadanie Apostoła było przepłacone cierpieniem, posiew Ewangelii dokonywał się w cierpieniach, z niemałym trudem.

5. Cudowne uwolnienie uwięzionych.

Ten urywek (Dz 16, 25 - 40) jest dość obszerny, więc dokonam streszczenia. Czas pobytu w więzieniu Paweł i Sylwan skracali sobie modlitwą i śpiewem hymnów ku czci Pana Boga. Oswobodzenie przyszło w chwili najmniej spodziewanej. Oto nastąpiło trzęsienie ziemi, które spowodowało pęknięcia murów, tak że więźniowie mogli swobodnie opuścić miejsce odbywania swojej kary. Śpiący strażnik omal nie targnął się na swoje życie, kiedy zobaczył otwarte więzienie. Mocny krzyk św. Pawła powstrzymał go od tego desperackiego kroku. Chcąc odwdziżyć się swojemu dobroczyńcy, zaskoczony takim niespodziewanym obrotem sprawy i zachowaniem się więźniów, pyta: „Panowie, co mam czynić, aby się zbawić?” „Uwierz w Pana Jezusa - odpowiedzieli mu - a zbawisz siebie i swój dom” (w. 30 n). Efekt tej krótkiej katechezy był taki, że strażnik wraz ze swoją rodziną przyjął chrzest i urządził agapę czyli mówiąc językiem dzisiejszym urządził

godne wydarzenia przyjęcie.

Rankiem więźniowie na polecenie pretorów mieli być wypuszczeni na wolność. Św. Paweł będąc obywatelem rzymskim i pełniąc urząd apostołski, zażądał jednak zadośćuczynienia, gdyż nie mógł ponosić kary chłosty jak pospolity przestępca. Strach padł na pretorów, sprawców bezpośrednio zajścia. Ostatecznie doszło do przeprosin, a „oni zaś, wyszedłszy z więzienia, wstąpili do Lidii, zobaczyli się z braćmi, pocieszyli ich i odeszli” (w.40).

6. List do Filipian.

Jest to bardzo osobisty List napisany przez św. Pawła z więzienia najprawdopodobniej odsiadywanego w Efezie, w latach 56 - 57. Było to więc parę lat po opuszczeniu uwięzionych Filipian. Będąc w więzieniu nie wie jaki los go spotka. Może to być List już pożegnalny. Nie popada jednak w przygnębienie, nie ma w nim nutki strachu, lęku o swoją przyszłość, ale jest zachęta do zachowania pokoju i radości. Píše ten list do ludzi, których bardzo ukochał. Przyjaźń jego była mocna, serdeczna, szczerą. On, jako człowiek bezinteresowny, który własnymi rękami zarabiał na swoje utrzymanie, wyrabiając namioty, który się tym chlubił, tylko od Filipian przyjmował, i to wielokrotnie, pomoc materialną. Dlatego w tym Liście dziękuje im za okazaną pomoc materialną. Oczekując na śmierć, ma jednak nadzieję na uwolnienie. Nie

zapomina o swoich uwięzionych mieszkańcach Filipi. Wpajał swoim adresatom, że życie ziemskie jest przejściowe, a prawdziwa ojczyzna na osiągnięcie której trzeba sobie zasłużyć, jest w niebie (por. Flp 3,17 - 20). Nie chcąc zbanalizować treści tego Listu, zachęcam do jego owocnej lektury.

(C.d.n.)

Ks. Andrzej Skiba

¹ G. Amorth, Nowe wyznania egzorcysty, wyd. Święty Paweł, Częstochowa 2002, s. 69. Trzeba dodać, że wspomniany autor jest jednym z największych światowych autorytetów w dziedzinie opętania i egzorcyzmów.

² Egzorcyzmy dawniej i dziś. W blasku Chrystusa i cieniu szatana, praca zbiorowa pod red.: B. Barkowskiego i A. Posackiego, Oficyna Wydawniczo - Poligraficzna „Adam”, Warszawa 2004, s. 5 - 10, tu: s. 9. To, co znajduje się w tej książce jest „szokujące i przerażające”, jak czytamy w „Słowie od Wydawcy”, s. 4. Problematykę opętania omawia także Bogdan Kocańba, franciszkanin, który na KUL obronił pracę dokorską poświęconą opętaniem i egzorcyzmom. Tytuł tej pracy: Posługa kapłana - egzorcysty. Duchowość Tożsamość Praktyka, Wydawnictwo OO. Franciszkanów „Bratni Zew”, Kraków 2004.



8 Niedziela zwykła – 26.02. 2006 r. Ogłoszenia duszpasterskie.

1. Dziś rozpoczyna się Tydzień Trzeźwości. Wiemy, jak wielkim zniewoleniem jest nadużywanie alkoholu. Wkrótce rozpoczyna się czas Wielkiego Postu. Przeżyjmy go w trzeźwości, abstynencji, dla dobra swoich bliskich czy zachęty do trwania w trzeźwości dla ludzi uzależnionych. Tegoroczny, 39 już Tydzień Modlitw o Trzeźwość Narodu, będzie pod hasłem: **Jan Paweł II w służbie trzeźwości.**

2. W tym tygodniu przypada **ŚRODA POPIELCOWA**. Wraz z tym dniem rozpoczyna się czas **WIELKIEGO POSTU**, w którym przez modlitwę, pokutne uczynki i czynną miłość bliźniego przygotowujemy się do Świąt Wielkanocnych. Okres Wielkiego Postu ma charakter chrzcielny i pokutny, dlatego w tym czasie modlimy się za tych, którzy będą ochrzczeni i za nas samych, którzy zostaliśmy obdarowani łaską Chrztu świętego. Dziękujemy za łaskę wiary. W duchu wiary i pobożności starajmy się podejmować dobrowolne umartwienia. W Środę Popielcową Msze święte połączone z posypaniem głów popiołem, celebrować będziemy w następujących godzinach: do południa – jak w każdą niedzielę – z tym, że nie będzie Mszy świętej o godzinie 12:30, a po południu o godzinie 17:00 i 18:30. Zachęcamy do pielęgnowania zwyczaju zabierania poświęconego popiołu do domów, aby posypać głowy tych domowników, którzy nie mogą przyjść na liturgię popielcową. Po Mszy świętej o godzinie 11:00 rozpocznie się adoracja Najświętszego Sakramentu, która trwać będzie do godziny 17:00. Zachęcamy i zapraszamy do trwania przed Najświętszym Sakramentem, aby uwielbiać Boga, adorować, dziękować Mu za otrzymane łaski, upraszać dla siebie łaskę dobrego przeżycia Wielkiego Postu oraz przeproszać za grzechy. Nowennę do Matki Bożej Nieustającej Pomocy rozpoczniemy o godzinie 16:40.

3. W Strozach Mszę świętą w Środę Popielcową odprawimy o godzinie 16:00, zaś w Płowcach o godzinie 17:00.

4. W Środę Popielcową obowiązuje post ścisły. Wstrzymanie się od pokarmów mięsnych obowiązuje wszystkich, którzy ukończyli 14 rok życia. Post ilościowy, czyli jeden posiłek do

syta w ciągu dnia, obowiązuje wszystkich wiernych, którzy ukończyli 18 rok życia, a nie rozpoczęli sześćdziesiątego. Zachęcamy rodziców, aby dzieci, które nie są jeszcze zobowiązane do zachowywania tego postu, były wychowywane również w tym duchu.

5. W tym tygodniu przypada pierwszy czwartek, pierwszy piątek i pierwsza sobota miesiąca. W pierwszy czwartek od godziny 16:00 spowiadamy w Strozach i Płowcach, a od 17:00 w naszym kościele. W pierwszy piątek spowiadamy od godziny 16:00. W piątek także nawiedzamy chorych naszej parafii. Prosimy pamiętać o tych, którzy złożeni są chorobą lub w starszym wieku, aby nie zaniedbywać spraw duchowych, spowiedzi i Komunii świętej.

6. W okresie Wielkiego Postu, w każdy piątek, o godzinie 8:30, odprawiać będziemy Drogę krzyżową dla starszych Parafian. O godzinie 17:15 rozpoczynać będziemy takie nabożeństwo dla dzieci i wszystkich chętnych, szczególnie rodziców dzieci szkolnych. Dla młodzieży i chętnych nabożeństwo Drogi krzyżowej odprawiać będziemy także w piątki po Mszy św. wieczornej.

7. W Strozach i Płowcach nabożeństwo Drogi krzyżowej w każdy piątek będzie odprawiane o godzinie 17:00. Parafian tam mieszkających prosimy o przeprowadzenie tego nabożeństwa we własnym zakresie.

8. Od przyszłej niedzieli nabożeństwo Gorzkich Żalów odprawiać będziemy o godzinie 17:00, zaś w Strozach i Płowcach, Gorzkie Żale będą odśpiewane bezpośrednio po Mszy świętej. Na tych nabożeństwach zbierać będziemy ofiary na kwiaty do Bożego Grobu. Serdecznie zapraszamy na te rzewne, wielkopostne nabożeństwa, aby jak najgłębiej wnikać w tajemnice naszego zbawienia. Za udział w nabożeństwie Drogi krzyżowej i Gorzkich Żalach, można zyskać odpust zupełny pod zwykłymi warunkami..

9. Informujemy, że po I Niedzieli Wielkiego Postu, w każdy poniedziałek, wtorek i środę, po Mszy świętej wieczornej, przeprowadzać będziemy cykl katechez przygotowujących do zawarcie sakramentalnego związku małżeńskiego. Bardzo prosimy, by ta informa-

cja dotarła do wszystkich ludzi młodych, gdyż zdarza się, że zaraz po zakończeniu przychodzą i pytają, kiedy będą takie katechezy. Oni po prostu nie chodzą do kościoła, nie interesują się tym, co się dzieje w parafii, a potem są zaskoczeni, że tego się wymaga przy spisaniu protokołu przedślubnego. Informacja o tych katechezach jest także przekazana do innych parafii naszego miasta. Potem nie można się tłumaczyć, że „my chodzimy do Ojców Franciszkanów czy do parafii Chrystusa Króla czy na Dąbrówkę”. Takie nauki są też głoszone w każdym ośrodku akademickim dla wszystkich studentów, pod warunkiem, że się tym zainteresują. Prosimy, aby te wymogi Prawa kościelnego traktować poważnie, bo przecież tu chodzi o sakramentalny związek małżeński, który należy potraktować dojrzałe i odpowiedzialnie.

10. Informujemy, że bierzmowanie młodzieży gimnazjalnej w naszej parafii odbędzie się 26 marca, w czwartą niedzielę Wielkiego Postu, podczas Mszy świętej o godzinie 12:30.

11. Informujemy, że z inicjatywy Towarzystwa Pomocy im. Św. Brata Alberta oraz Caritas Diecezji Kieleckiej, powstał projekt pomocy zwany „Wyprowadzić na prostą”, który ma pomóc rozwiązać problemy skrajnie trudnego dostępu osób bezdomnych i zagrożonych bezdomnością do rynku pracy. Partnerstwo dąży do wypracowania strategii działania na rzecz aktywizacji zawodowej i społecznej osób znajdujących się w bardzo ciężkiej sytuacji wynikającej w dużej mierze z niemożności podjęcia zatrudnienia. Szczegółowe informacje na ten temat są wydrukowane w naszej gazecie parafialnej oraz na afiszu w gablotce parafialnej.

12. Już dziś informujemy, że 18 marca, po Mszy świętej wieczornej, Podkarpacki Teatr Edukacji i Profilaktyki „ARTOS” przedstawi program muzyczny – słowny ku czci Jana Pawła II pt. „Ojcu Świętemu Janowi Pawłowi II – In Memoriam” (Na Pamiątkę). Zasadniczy tytuł brzmi: „Twoje słowa pozostaną z nami”. O tym spektaklu będziemy jeszcze przypominać, ale już dziś zapraszamy, aby w ten sposób uczcić także zbliżającą się pierwszą rocznicę śmierci Jana Pawła II.

Intencje w tygodniu
Od 27.02.do 5.03. 2006r.

Poniedziałek – 27.02

6.30
 7.00
 7.30
 8.00
 18.00 **1.** + Janina (greg.)
2. + Anna 15 r. śm.

Wtorek – 28.02

6.30
 7.00
 7.30 + Janina (greg.)
 8.00
 18.00 **1.** + Bożena Rybczak oraz + Wojciech Rybczak i Kazimierz Jakubowski

Środa Popielcowa – 1.03

6.30
 8.00
 9.30 + Józef Bigos (greg.)
 11.00
 17.00
 18.30 + Zuzanna i Stanisław Kawscy

Czwartek - 2.03

6.30 + Józef (greg.)
 7.00
 7.30
 8.00
 18.00 **1.** + Zofia Gacek

2. + ks. Józef
3. + Mieczysław Sarama

Piątek – 3.03

6.30 + Józef (greg.)
 7.00
 7.30
 8.00
 18.00 **1.** + Helena

2. + Kazimierz Kraczkowski
3. + Kazimierz 3 r. śm.

Sobota – 4.03

6.30 + Józef (greg.)
 7.00 + Stanisław, Stanisława (f), Apollonia
 7.30 o zdrowie i błogosławieństwo Boże dla Kazimierzy
 8.00 + Tadeusz Kopczyk 6 r. śm.
 18.00 + Norbert 7 r. śm.

2. + Kazimierz Zoszak

Niedziela – 5.03

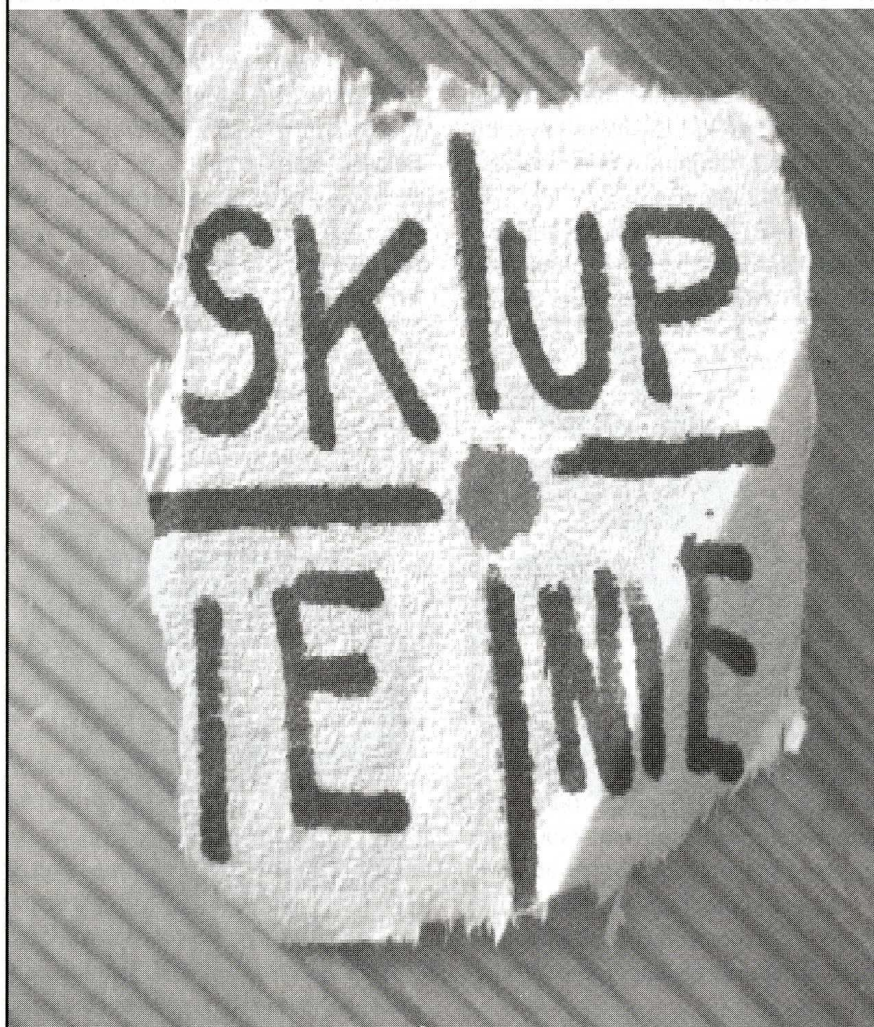
6.30 + Antoni i Stefania
 8.00 **1.** + Leonarda
2. + Józef (greg.)
 9.30 + Kazimiera, Eugeniusz i + z rodziny Malików
 11.00 Za parafian
 12.30 + Kazimierz, Cecylia, Jan, Tekla
 16.00 o zdrowie i błogosławieństwo Boże dla siostr z róży św. Józefa
 18.00 + Magdalena Kaczmarek
 Stroże: + Józef Sowa

Wielkopostny parafialny dzień skupienia.

Zapraszamy wszystkich parafian, a w szczególności członków grup parafialnych i modlitewnych, do uczestnictwa w III Wielkopostnym Parafialnym Dniu Skupienia. W tym roku modlimy się w Rzepedzi w ośrodku Ruchu Światło-Życie, w dniach 17 marca po południ i 18 marca do południa. Koszt z noclegiem i wyżywieniem około 50 zł. Ze względów organizacyjnych zgłoszenia przyjmowane są do 6 marca wraz z opłatą w kancelarii parafialnej oraz zakrystii.

Parafialny Oddział Akcji Katolickiej

Ms. Hedy Słuba



Posługa duszpasterska ks. Antoniego Porębskiego

(C.d. z poprzedniego numeru)

Duszpasterstwo głuchoniemych

Poza katechizacją nie pozostawiali też głuchoniemi, którzy piórem p. Jadwigi Kaczkowskiej, zwrócili się z prośbą do ks. A. Porębskiego, aby znalazł się jakiś ksiądz, który katechizowałby ich językiem migowym. Prosilili nawet, aby w każdą niedzielę była Msza święta w języku migowym¹. Ks. Proboszcz odpisał w dniu 16 września. Kopia tego pisma nie zachowała się. W Archiwum znajduje się natomiast pismo kurialne z roku 1964. a domagające się dodatkowego sprawozdania z działalności duszpasterskiej nad głuchoniemymi w roku poprzednim. W imieniu ks. Proboszcza sprawozdanie przygotował ks. Antoni Wawrzyszko, tutejszy katecheta i duszpasterz głuchoniemych. Odpisał on, że na terenie parafii mieszka trzy rodziny głuchoniemych, którzy są wierzący i praktykujący. Wiele osób głuchoniemych mieszka poza Sanokiem – tłumaczył ks. A. Wawrzyszko. Wśród nich znajdują się niewierzący i niepraktykujący².

Kuria Biskupia nie przyjęła jednak takiego tłumaczenia. Ks. bp Franciszek Barda wystosował obszerne pismo,

w którym czytamy m. in.:

„1/ prawdą jest, iż w samym mieście – być może – są tylko dwie rodziny głuchoniemych i to szkolonych, którzy się spowiadają pisemnie, ale też prawdą jest, że ci ludzie kazania z ambony nie słyszą.

2/ Duszpasterstwo głuchoniemych zawsze obejmuje jakiś okręg równoległy do oddziału Polskiego Związku Głuchych. Taki związek ma swoją świetlicę, w której gromadzą się głusi z całego powiatu czy okręgu. Analogicznie łatwo ich zachęcić do gromadzenia się w kościele na nabożeństwa.

3/ Co do stanu religijnego głuchoniemych to są oni dziećmi odnośnie pojęć religijnych a nie ateistami. Na tym właśnie polega duszpasterstwo nad nimi, by jak u dzieci rozwijać pojęcia religijne.

O tym wszystkim winni wiedzieć młodzi księża, gdyż te rzeczy przerabia się na osobnych wykładach w seminarium. Odnośne uwagi znajdują się w skrypcie, który każdy alumn V czy VI roku winien posiadać.

Trudność posługiwania się mową migową można przezwyciężyć angażując sobie do pomocy rodzinę czytającą i posługującą się migami. Z biegiem czasu duszpasterz opanuje mowę migową przez obserwację.

Praca nad głuchoniemymi jest bar-

dzo ciężka i trudna ale wdzięczna, a urządzenie raz w miesiącu dla tych nieszczęśliwych Mszy św. i kazania ilustrowanego obrazem religijnym jest koniecznością duszpasterską³.

Widać, że ks. bp Barda był bardzo wymagający i zatroskany o wszystkich wiernych. Zachowała się lista członków Polskiego Związku Głuchych, w Sanoku, gdzie widnieje 36 nazwisk bez adresu oraz siedem osób pochodzących z Sanoka.

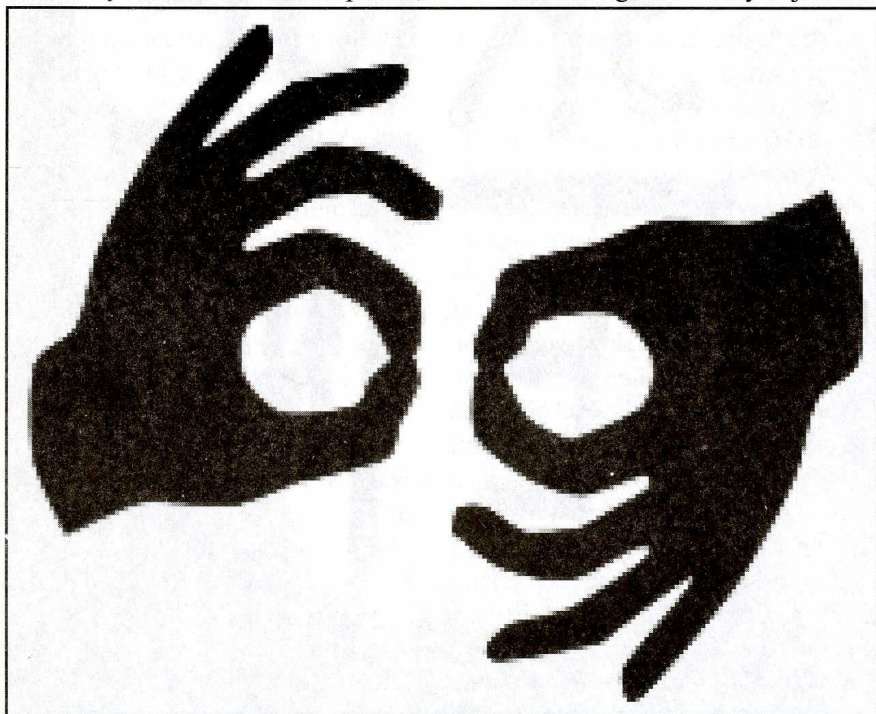
Jak bardzo zależało Księdzu Biskupowi na duszpasterstwie głuchoniemych niech świadczy list przesłany z Kurii Biskupiej z Katowic, z Ogólnopolskiego Sekretariatu Duszpasterstwa Głuchoniemych, zapraszający kapłanów czy siostry zakonne na 2 – tygodniowe rekolekcje przygotowujące duszpasterzy i katechetki dla głuchoniemych⁴.

Informował także o „Ogólnopolskim Dniu Modlitwy” głuchoniemych na Jasnej Górze, w niedzielę, 21 czerwca 1964 roku. Księdzu Proboszczowi polecił zorganizować wyjazd na Jasną Górę. Podał też dokładny program duszpasterski⁵.

Nie pozostał też obojętny ks. A. Porębski, proboszcz. Dokładnie zorientował się co do ilości głuchoniemych, których na terenie powiatów brzozowskiego, leskiego, sanockiego i ustrzyckiego, było ponad 300 osób. Zwrócił się do Kurii z prośbą, aby przyjechał do Sanoka ks. Tadeusz Wielobób, który zna język migowy i mógłby odprawić Mszę świętą z kazaniem migowym oraz udzielić pewnych rad i wskazówek⁶.

Ks. Wielobób chętnie przyjął prośbę i zapowiedział swój przyjazd, podając na wstępie pewne wymogi, jak odpowiednie pomieszczenie – kaplica oraz tablica do pisania⁷. Ostatecznie przyjechał 10 maja, o czym poinformował księdza prałata Porębskiego dnia 20 kwietnia 1964 roku.

Kuria Biskupia nie rezygnowała z duszpasterstwa głuchoniemych, ale pismem z dnia 16 czerwca 1964 roku, skierowanym do ks. Józefa Matuły, poinformowała, że od 27 lipca do 9 sierpnia, w Katowicach – Panewni-



kach, odbędą się rekolekcje połączone ze szkoleniem duszpasterzy dla głuchoniemych. Ks. bp Barda po tych wstępnych informacjach, napisał krótko: „W związku z tym zechce Twoja Wielbność wziąć udział w w/w rekolekcjach”⁸.

Poszukiwania rozwiązań dotyczących katechizacji.

Trudne czasy dla katechizacji miały dopiero nadejść. Chaos z nauką religii powstał na początku roku szkolnego 1959. Ks. proboszcz i dziekan, Antoni Porębski, wystosował trzy stronicowy list, formatu A-4, do Sekretariatu Episkopatu Polski, aby otrzymać kompetentną odpowiedź na temat sposobu prowadzenia zapisów katechetycznych, miejsca odbywania nauki religii – jak wtedy określano, wymaganych deklaracji rodziców, usunięcia kapłanów z niektórych szkół, wydania zakazu kontaktowania się z młodzieżą na terenie szkoły, wyznaczenie dla 3 tys. dzieci i młodzieży tylko trzy salki i to pod kontrolą kierownika szkoły, lekceważenie opinii rodziców, którzy w Komitecie Powiatowym PZPR-u dowiedzieli się że „partia decyduje o wszystkim, a nikt inny”⁹. Decyzje Kuratorium Oświaty i PZPR-u wzmocniali milicjanci, którzy byli wspomagani przez siły z innych miast, którzy fotografowali rodziców w obrębie szkoły. Tak było i w ZSRR, gdzie tzw. trojki, w każdą niedzielę zapisywały dzieci, które szły do kościoła, a potem na porannym apelu, w poniedziałek, publicznie ich ośmieszano, a zdjęcia ich wieszano w szkole jako przestrożę dla innych, aby nie ulegali średniowiecznej ciemności. Widać z tego raportu ks. Dziekana, że rodzice murem stanęli w obronie księży i nauki religii w szkole, ale musieli ustąpić wobec demonstracji siły i zatrzymań. Z tego listu dowiadujemy się w jakim celu ks. Porębski był wzywany w dniu 7 września: „zażądano ode mnie nakłonienia księży uczących w szkołach, aby poszli uczyć do wyznaczonych sal, przez co uspokoją się rodzice i ustanie nachodzenie przez nich tujejszych władz. Odpowiedziałem, że księży uczący w szkołach podlegają Władzy Biskupiej, od której mają instrukcje, zgodne z Okólnikiem



Min(istra) Oświaty z 14 kwietnia i nie wiedzą o przeciwnych zarządzeniach (...). Ponadto oświadczyłem, że księży czują się dotknięci usuwaniem ich z terenu szkoły i pomniejszaniem w ten sposób ich znaczenia wychowawczego wśród młodzieży”.

Na drugi dzień ks. Porębski był już zastraszany, bo był przesłuchiwany wobec pięciu przedstawicieli władz miejscowych wraz z prokuratorem. Ks. Proboszcz działania władz nazwał szantażem.

Katechizacja parafialna przysparzała ks. Porębskiemu niemałych trudności nie tylko lokalowych, ale i personalnych. W dniu 17 czerwca 1961 roku, a więc tuż przed wakacjami, zwrócił się on do księdza bp. Franciszka, aby w najbliższym czasie zamianował trzech wikariuszy, gdyż księży katechetów są chorzy czy w podeszłym wieku (Stanisław Lechowicz, Władysław Zubek, Tadeusz Szajnowski). Księżom wikariuszom pozostaje do nauki „siedem szkół wiejskich i w miejscu Technikum ekonomiczne”¹⁰.

Biskup Barda zażądał, aby zainteresowani przejściem na emeryturę sami wnieśli odpowiednie pisma do Kurii¹¹, potwierdzające ich stan zdrowia. Kuria zamianowała dwóch księży wikariuszy, Stanisława Ujdu i Antoniego Wawrzyszka, do których nieco później dołączył ks. Eugeniusz Śpiewła¹². Sprawa jednak nie została rozwiązana,

gdyż ks. Antoni Wawrzyszko, jako katecheta, nie mógł znaleźć dla siebie mieszkania, gdyż nie miał stałych poborów i nie miałby z czego się utrzymać. W związku z tym ks. bp Barda polecił ks. Porębskiemu jako proboszczowi, aby porozmawiał jeszcze z księżmi katechetami, którzy wnieśli prośby o zwolnienie ich ze stanowiska, aby oni wzięli choćby po kilka godzin¹³. Podjęcie katechizacji przez byłych katechetów nie wchodziło jednak w rachubę, dlatego ks. Porębski przygotował mieszkania dla nowych katechetów wraz z odpowiednim wynagrodzeniem¹⁴. Pod koniec wakacji, Kuria Biskupia zawiadomiła Urząd Parafialny, że do pracy katechetycznej, obok ks. Śpiewli, desygnuje także ks. Stanisława Matule¹⁵.

Ks. bp Franciszek Barda miał szerokie spojrzenie na duszpasterstwo, stąd zachęcał księży interesujących się duszpasterstwem młodzieży, aby brali udział w seminariach poświęconych tej problematyce. Prosi więc ks. Porębskiego, aby wydelegował jednego z kapłanów na takie spotkanie, które odbędzie się w Warszawie¹⁶. W tym przypadku chodzi o duszpasterstwo młodzieży męskiej, ale to nie zmienia istotnego podejścia do formowania serc i umysłów całej młodzieży.

Zadaniem dziekana było także (i jest po dziś dzień) składanie spra-

(C.d. na s. 10)

wozdań z pracy duszpasterskiej, w tym ze stanu katechizacji całego dekanatu. Ks. bp Barda organizował specjalne kongregacje dziekańskie podczas których poruszana była tematyka związana z katechizacją¹⁷.

Nauka religii odbywała się w punktach katechetycznych, ale nie ustały szykany władz komunistycznych, które starały się w wieloraki sposób utrudnić jej prowadzenie, choćby przez podatki czy obowiązek rejestrowania tychże punktów, aby władze mogły prowadzić inwigilację. Prezydium Powiatowej Rady Narodowej, Wydział Oświaty, w roku 1965, wydał rozporządzenie, aby ks. Porębski „jako administrator parafii – zobowiązany do przedłożenia wydziałowi Oświaty w Sanoku sprawozdania (sprawozdań) z działalności punktu katechetycznego (punktów katechetycznych) prowadzonego (prowadzonych) w Sanoku, Sanoczku, Płowcach, Czerteżu, Trepczy, Dąbrówce i Międzybrodziu. Wydział Oświaty Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Sanoku prosi o sporządzenie sprawozdania (sprawozdań) w oparciu o załączony wzór (...)

Sprawozdanie (sprawozdania) należy przesłać do Wydziału Oświaty odwrotną pocztą. Równocześnie przypomina się, że nie zostało złożone pisemne sprawozdanie za rok ubiegły¹⁸.

Brak takich sprawozdań świadczył tylko dobrze o ks. Proboszczu. Jak Wydział Oświaty mógł się domagać sprawozdań, skoro wyrzucił religię ze szkoły? Tu chodziło o możliwość kontroli nauczania, chęci wglądu we wszystkie sfery życia poszczególnych obywateli, co było wynikiem wielkiej nieufności i podejrzliwości, jakoby w punktach katechetycznych przygotowywano ludzi do jakiejś ideologicznej dywersji. Warto przyrzeć się, co interesowało Wydział Oświaty? Oto ta ankieta – sprawozdanie:

1. „Nazwa parafii.
2. Imię i nazwisko administratora parafii.
3. Siedziba punktu katechetycznego.:
 - adres:
 - miejsce zajęć z dziećmi
4. Liczba dzieci uczęszczających do punktu katechetycznego.
5. Liczba grup.

6. Liczba dzieci w poszczególnych grupach.

7. Liczba dni zajęć w tygodniu i godziny tych zajęć.

8. Wykaz osób prowadzących zajęcia z dziećmi w danym punkcie (podać imię i nazwisko, stanowisko kościelne i adres każdej z tych osób¹⁹).

Ankieta pozostała czyta! Uderza i to, że Wydział Oświaty, jak i PPRN, nie uważały ks. Porębskiego za proboszcza, ale za administratora. Władze bowiem chciały zatwierdzać kapłanów na stanowiska proboszczowskie i nie przyjmowały nominacji biskupich do wiadomości.

(C.d.n.)

ks. Andrzej Skiba

1 Pismo to zostało napisane w Rzeszowie, w dniu 27.08.1959.

2 Kuria Biskupia, Przemyśl, dnia 14.02.1964; L. 714/64. Na tej samej kartce znajduje się odpowiedź ks. A. Wawrzyszki z datą 20.02.1964 roku.

3 Kuria Biskupia, Przemyśl, dnia 29.02.1964; L. 988/64.

4 Kuria Diecezjalna Katowice (bez daty i oznaczeń)

5 Kuria Biskupia, Przemyśl, dnia 29.02.1964; L. 1012/64.

6 Urząd Parafialny, Sanok, dnia 3.03.1964; L. 27/64.

7 Przemyśl, dnia 6.03.1964.

8 Nr 2547/64.

9 Do Sekretariatu Episkopatu Polski, 9.09.1959. Brak oznaczeń.

10 Zachowana oryginalna pisownia.

11 Kuria Biskupia, Przemyśl, dnia 23.06.1961; L. 3181/61.

12 Kuria Biskupia, Przemyśl, dnia 18.07.1961; L. 3740/61.

13 Kuria Biskupia, Przemyśl, dnia 10.08.1961; L. 4178/61.

14 Urząd Parafialny, Sanok, dnia 20.08.1961; L. 193/61.

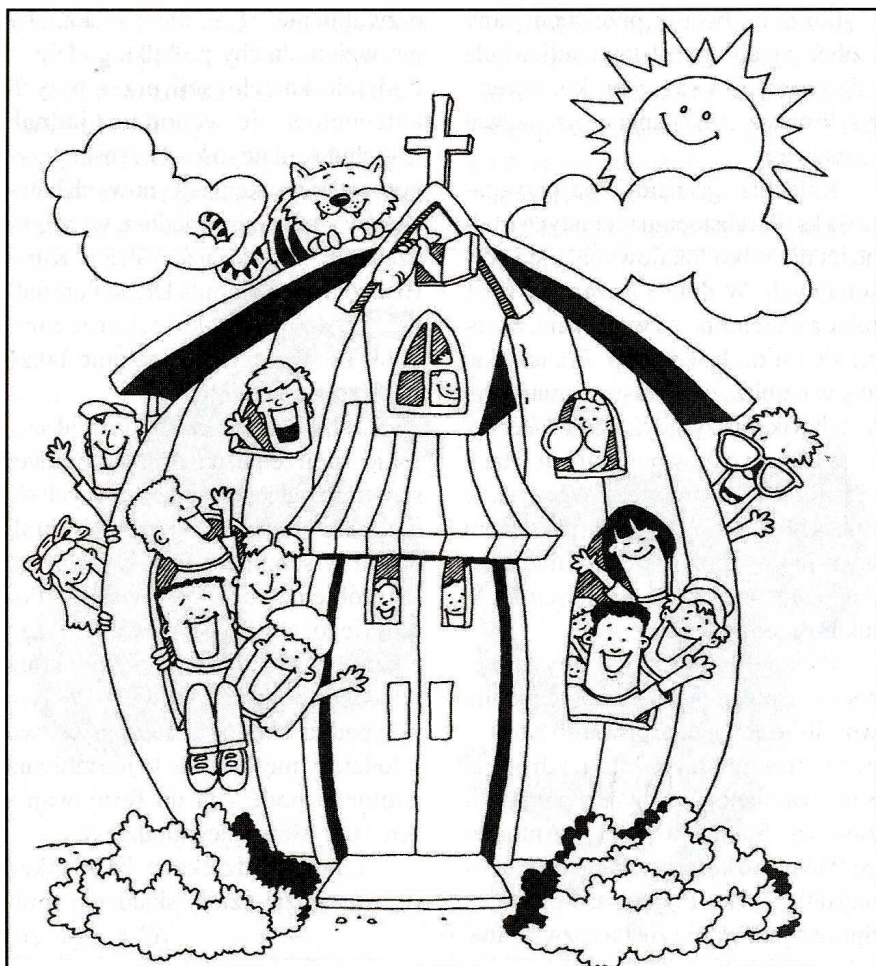
15 Kuria Biskupia, Przemyśl, dnia 22.08.1961; L. 4335/61.

16 Kuria Biskupia, Przemyśl, dnia 28.11.1961; L. 5606/61.


17 Kuria Biskupia, Przemyśl, dnia 18.01.1962; L. 383/61.

18 Prezydium Powiatowej Rady Narodowej, Wydział Oświaty, Sanok, 30.11.1965; Nr 76713/65.

19 Pismo to zostało dołączone do poprzedniego dokumentu i jest bez oznakowania.



Wyprowadzić na prostą



EFSS EQUAL

**Szukasz pracy,
pomocy,
wsparcia?**

**Jeśli tak, to ten projekt
jest dla Ciebie.
Sprawdź jak możemy Ci pomóc.
i odwiedź...**

**Punkt
Aktywizacji
Bezrobotnych**

Projekt realizowany przy udziale środków Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Inicjatywy Wspólnotowej EQUAL

www.wnp.org.pl

PAB - Punkty Aktywizacji Bezrobotnych, są częścią projektu „Wyprowadzić na prostą”.

PAB jest miejscem, gdzie osoby poszukujące pracy mogą uzyskać wsparcie i pomoc specjalistów, którzy doskonale rozumieją potrzeby osób pozostających od wielu lat bez pracy.

Podejmując wspólne działania wraz z osobą bezrobotną, umożliwiamy jej powrót na rynek pracy. Zapewniamy regularne, bezpłatne spotkania z pracownikami PAB - akompaniatorami, służące pobudzeniu aktywności i zwiększeniu możliwości osób bezrobotnych na współczesnym

rynku pracy.

Komu pomagamy?

Pomagamy wszystkim, w szczególności tym, którzy znajdują się w trudnej sytuacji z powodu utraty pracy lub miejsca zamieszkania.

Jak pomagamy?

Każdy kto się do nas zgłosi, może liczyć na wsparcie jednego z naszych pracowników. Osoby, które wezmą udział w projekcie, otrzymają fachową pomoc różnych specjalistów oraz szkolenia, podwyższające kwalifikacje zawodowe.

Z kim współpracujemy?

Aby pomagać w jak najlepszy sposób, każdy PAB współpracuje z Powiatowym Urzędem Pracy, samorządem lokalnym, Miejskim Ośrodkiem Pomoc Społecznej i lokalnymi instytucjami szkołącymi oraz środowiskami pracodawców.

RAZEM MOŻEMY WIĘCEJ!

Jaki jest nasz cel?

Pragniemy, aby biorący udział w projekcie, mogli znaleźć pracę, wzmocnić swoje więzi rodzinne i powrócić do społeczeństwa.

Oferuje uczestnikom projektu bezpłatny dostęp do:

szkoleń komputerowych
kursów zawodowych
indywidualnej pomocy naszych pracowników - akompaniatorów, specjalnie przygotowanych

do pracy z osobami bezrobotnymi
uzyskania wsparcia i pomocy w zakresie:

doradztwa zawodowego,
aktualnych ofert pracy
nauki poruszania się po rynku pracy
nauki sporządzania życiorysów, listów motywacyjnych i innych dokumentów niezbędnych do znalezienia pracy
komputera

faksu

telefonu

internetu

porad specjalistów

Tutaj możesz nas znaleźć:

Sanok

Ul. Kościuszki 22

38-500 Sanok

Święty Brat Albert Chmielowski

W tym roku minie 90 lat od śmierci Brata Alberta. Przykład jego świętości i całkowitego oddania się służbie Bogu i bliźniemu zachwyca i inspiruje do działania kolejne pokolenia duchownych i świeckich. We wszystkich polskich diecezjach są parafie, kościoły lub kaplice poświęcone św. Bratu Albertowi. Jego imieniem nazywane są szkoły i ulice. Pod jego patronatem wciąż powstają stowarzyszenia opiekujące się ubogimi, schroniska dla bezdomnych, szpitale i domy użyteczności publicznej. Kim był Święty, którego w nawiązaniu do określenia św. Franciszka z Asyżu nazwano Biedaczyną z Krakowa?

To już V Spotkanie Księży Kapelanów Towarzystwa Pomocy im. św. Brata Alberta, które miało miejsce w Krakowie w dniach 17-18. 02. br. w Sanktuarium Ecce Homo, w którym miałem przyjemność brać udział.

Głównym tematem tegoż spotkania była wymiana doświadczeń z prowadzenia 61 Kół Towarzystwa i 80 placówek na terenie całej Polski. W liczbie ponad 30 osób zarówno duchownych jak i świeckich delegowanych na to spotkanie zastanawiano się nad najważniejszymi działaniami, które mają usprawnić działanie na rzecz najbardziej potrzebujących przy zachowaniu celu, jaki nakreślił za ży-

cia św. Brat Albert. Istotą tego działania jest odbudowa godności człowieka.

Celem zaś Towarzystwa Pomocy im. św. Brata Alberta jest pomoc osobom bezdomnym i ubogim, w tym niepełnosprawnym, w duchu przesłania głoszonego przez św. Brata Alberta: „Nie chcemy się niepokoić, bo dobrego Pana mamy, który ma w rękę wszystko, aż do najdrobniejszych szczegółów. Doznamy cudów Opatrzności Bożej, która czynić je będzie dla naszych ubogich przez nasze ręce”.

Św. Brat Albert

Poza wskazanymi wyżej wartościami charakterze podstawowym Towarzystwo realizując swoją misję kieruje się szczegółowymi wartościami zasadami postępowania, które realizowane są w następujących trzech płaszczyznach:

- **relacji podstawowych;** dotyczących stosunków pomiędzy potrzebującym pomocy, szczególnie bezdomnym, a Towarzystwem.

- **relacji wewnętrznych;** dotyczących funkcjonowania Towarzystwa jako organizacji i współpracy pomiędzy



osobami zaangażowanymi w jego posługę.

- **relacji zewnętrznych;** dotyczących stosunków pomiędzy Towarzystwem a otoczeniem.

Za szczególnie istotne uważa się, że w przypadku konfliktu szczegółowych wartości i zasad postępowania, wartościami rozstrzygającymi konflikt są zawsze miłość bliźniego uszanowanie jego godności i integralności.

W drugi dzień obrad zaszczylił nas swoją obecnością Senior Metropolita Krakowski Franciszek Kardynał Macharski, który podzielił się z nami swoim przeżywaniem wiary opartej w dużej mierze na charyzmacie św. Alberta, z którym też miałem przyjemność zamienić kilka słów.

Na zakończenie obrad w sobotnie piękne popołudnie otrzymaliśmy pasterskie błogosławieństwo i pełni ideałów do pracy dla wszystkich potrzebujących wróciliśmy do swoich parafii.

Niech na zakończenie tej krótkiej refleksji zapadną nam na nowo w serca słowa św. Biedaczyny z Krakowa: „Patrzę na Jezusa w Jego Eucharystii: czyż Jego miłość mogłaby obmyślić jeszcze coś piękniejszego? Skoro jest Chlebem i my bądźmy chlebem. Skąpy jest ten, kto nie jest jak On. Dawajmy siebie samych”.

Ks. Paweł Prajsnar



*Góra
Przemienienia*

TYGODNIK PARAFIALNY

Redaguje zespół: ks. Andrzej Skiba, ks. Tomasz Grzywina.

Korekta: Redakcja.

Redaktor techniczny: Stanisław Rocha.

Adres redakcji: ul. Grzegorza 5, 38-500 Sanok.

Wydawca: Parafia Przemienienia Pańskiego w Sanoku **Tel:** (0 13) 465 39 16.

Druk: Info Kolor tel.(013) 464 57 10.